

NORD STREAM W 2016 R. STABILIZOWAŁ NIEMIECKĄ TRANSFORMACJĘ ENERGETYCZNĄ

Niemiecka transformacja energetyczna (tzw. Energiewende) oparta na rezygnacji z energetyki jądrowej i zastąpieniem jej odnawialnymi źródłami energii jest w coraz większym stopniu uzależniona od rosyjskiego gazu napływającego przez gazociąg Nord Stream.

W 2016 roku w Niemczech obserwowaliśmy ciekawe zjawiska. Łączna produkcja energii elektrycznej ze słońca i wiatru była w tym okresie wyższa niż z węgla i energetyki nuklearnej, ale niższa niż produkcja z węgla brunatnego i wyniosła 116 TWh w 2016 roku. Niemcom nie udało się osiągnąć zakładanego celu wzrostu mocy instalacji fotowoltaicznych w 2016 roku o 2,5 GW, a jedynie o 1,2 GW. Produkcja energii z tego źródła była w 2016 roku o 3,3 % niższa niż w roku poprzednim. 8 maja 2016 r. produkcja z fotowoltaiki stanowiła 47 % całej generacji w Niemczech. Z kolei produkcja z wiatru osiągnęła swój szczyt w lutym 2016 roku. **Istotne przyrosty produkcji energii elektrycznej były obserwowane z gazu o 13,1 TWh, biomasy 2,7 TWh i hydroelektrowni 1,7 TWh. W przypadku błękitnego paliwa wynikało to z niskich cen tego surowca oraz elastyczności jego wykorzystania, które jest konieczne, aby bilansować produkcję ze słońca i wiatru.** Cały czas jest kontynuowany trend wzrostu mocy instalacji produkujących prąd z wiatru na morzu z 0,5 GW w 2013 roku do 4 GW w 2016 oraz naziemnych z 41,2 GW w 2015 do 44,6 GW w 2016 roku.

Nadprodukcja energii elektrycznej w stosunku do popytu na nią powodowała, iż kolejny rok z rzędu Niemcy zwiększyły eksport energii o 4% (2TWh) w stosunku do 2015 roku do poziomu 63.5 TWh. Import wyniósł 23.3 TWh, co oznacza, iż RFN uzyskało dodatni bilans 50,2 TWh (dane za okres styczeń-październik 2016 r.). Importerami prądu z Niemiec była Holandia (15 TWh) i Dania, które przesyłały ją do Belgii i Wielkiej Brytanii. Również odbiorcami tranzytowymi była Szwajcaria, Austria, Polska. Wpływy z eksportu w okresie styczeń-październik 2016 roku wyniosły 2,24 mld euro, a koszty importu 870 mln, co oznacza dodatnie saldo na poziomie 1,37 mld euro (5,99 mld złotych). Cena eksportowanego prądu wskazuje na związek między wzrostem eksportu od 2012 roku i spadła w latach 2012-2016 z 55 do 35,30 euro za MWh. Od 2012 roku obserwujemy w Niemczech wzrost produkcji energii elektrycznej i spadek jej konsumpcji, co powoduje presję na jej eksport. **Wykorzystanie gazu w generacji produkcji energii elektrycznej wskazuje na znaczenie Nord Stream I oraz Nord Stream II w realizacji interesów dominacji Niemiec na rynku energii elektrycznej w Europie.**

Średnią cenę eksportowanego prądu w 2016 roku wyniosła 35,30 euro za MWh przeliczając po dzisiejszym kursie euro 4,3766 daje to cenę 154,49 zł za MWh. Warto porównać tę cenę z tymi uzyskiwanymi na pierwszej aukcji OZE, której wyniki poznaliśmy 3 stycznia. Najniższa cena to 253,5 złote za MWh, a najwyższa 504,57 złote za MWh. **Wnioski co do konkurencyjności polskiej energetyki, a w konsekwencji i całej gospodarki oraz dla bezpieczeństwa energetycznego Polski pozostawiam czytelnikom.**

Niemcy w 2016 roku realizowały dalej politykę zwiększania mocy zainstalowanych w odnawialnych

źródłach energii i wzmocnienia powiązań z Rosją poprzez Nord Stream II. **Niewątpliwym sukcesem jest stworzenie efektywnych sposobów zarządzania, które umożliwiły utrzymanie stabilności systemu nawet przy skoku produkcji ze słońca i wiatru oraz wzrastający wolumen eksportu energii elektrycznej.** Nastąpiło to między innymi poprzez przyrost produkcji energii elektrycznej z importowanego rosyjskiego gazu. Porażką, jest mniejszy niż zakładany przyrost mocy w fotowoltaice, co może stanowić problem w realizacji celu do 2020 roku 18 % udziału odnawialnych źródeł energii w konsumpcji energii pierwotnej oraz zwiększenie produkcji energii elektrycznej z gazu.

W warstwie politycznej porażką Niemiec jest wzrastający sprzeciw w instytucjach europejskich (Komisji i Parlamencie Europejskim) w stosunku do Nord Stream II i poszczególnych państwach. Sprzeciw niektórych państw członkowskich dotyczy również importu energii elektrycznej z RFN. Nie podjęcie skutecznego dialogu przede wszystkim z państwami Europy Środkowej w sprawie Nord Stream II i przedstawianie jej jako inwestycji czysto biznesowej powoduje podważanie idei solidarności europejskiej i może negatywnie wpływać na realizację unijnej polityki klimatyczno-energetycznej. Również nie udało się rozwiązać problemu taniego magazynowania energii, co powoduje, iż w 2016 roku Niemcy zwiększyły swoją zależność od importowanego gazu z Rosji, tym samym obniżając swój poziom bezpieczeństwa energetycznego.

Zobacz także: [Berlin i Moskwa ignorują Trybunał Sprawiedliwości UE? „Gazem w interesy Warszawy”](#)